

Moje urodziny - ósmy czerwca

Maanam

Urodziłam się w ostatni
Pracowity dzień tygodnia
W czerwcowy poranek
W piątek na dobry początek

Trzech braci już było i siostra
Dwóch braci już dawno nie żyje
Zawsze chciałam wyglądać jak chłopak
Robić to co chłopcy robili

Bez intymności przytulenia
Numer między numerami
Obserwatorium to tłumaczy
Dlaczego wole spać sama
Nie znoszę kiedy ktoś się sili
I chce układać moje życie
Urodziłam się w przestępnym roku
Bładym ranem bladym świtem

Przeszkadzałam im tylko
Więc zamykali mnie w skrzyni
Ósmy czerwca upał jak co roku
Moje urodziny

Nie miałam kiedy pokochać
tak naprawdę braci
Rzuceni w różne świata strony
Raj utracony

Bez intymności przytulenia
Numer między numerami
Obserwatorium to tłumaczy
Dlaczego wole spać sama
Nie znoszę kiedy ktoś się sili
I chce układać moje życie
Urodziłam się w przestępnym roku
Bładym ranem bladym świtem

Urodziłam się w ostatni
Pracowity dzień tygodnia
W czerwcowy poranek
W piątek na dobry początek

Bez intymności przytulenia
Numer między numerami
Obserwatorium to tłumaczy
Dlaczego wole spać sama
Nie znoszę kiedy ktoś się sili
I chce układać moje życie
Urodziłam się w przestępnym roku
Bładym ranem bladym świtem